

**PROTOKÓŁ Nr III/2018**  
**z nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Miłomylinie**  
**odbytej w dniu 5 grudnia 2018 r.**

Początek sesji godz. 14.00

Zakończenie sesji godz. 16.00

Radni obecni: wg załączonej listy obecności (*Zał. Nr 1 do protokołu*).

Zaproszeni goście: wg załącznika Nr 2 do protokołu.

Radni obecni - 15

Radni nieobecni - 0

**Adn. pkt 1.** Otwarcia III nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej – Tomasz Kasprzak, stwierdzając na podstawie listy obecności quorum do podejmowania prawomocnych uchwał. Powitał Burmistrza, nowo wybranych radnych, zgromadzonych gości oraz widzów przed ekranami. Na Sekretarza obrad, do liczenia głosów powołał radną Alinę Król. Na wstępie Przewodniczący przedstawił zasady prowadzenia dzisiejszej sesji, by odbyła się w spokoju, bez nadmiernych emocji, przerywania sobie wypowiedzi. Poinformował, że on jako przewodniczący informuje o czasie wypowiedzi ze względu na możliwość wypowiedzi osób zgromadzonych. Udziela głosu poprzez wskazanie danej osoby. Pierwszeństwo głosu mają radni. Po wygłoszeniu głosów „za” i „przeciw” radnych, udzielony będzie głos zgromadzonym gościom poprzez wskazanie nazwiska. Prosił, by wypowiedzi wygłaszać w pozycji siedzącej. W każdej chwili przewodniczący ma prawo zabrać głos i zamknąć dyskusję.

Następnie Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie i odczytanie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z sesji z dnia 28 listopada 2018 r.
3. Odwołanie Przewodniczącego Rady.
4. Wygaszenie mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.
5. Przyjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady.
6. Przyjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.
7. Interpelacje i zapytania radnych.
8. Wolne wnioski i informacje.
9. Zakończenie obrad sesji

Przewodniczący Rady poinformował, że w oparciu o paragraf 56 pkt 3 Statutu gminy, który mówi o konieczności przedstawienia uzasadnienia wniesionego projektu uchwały, a także o paragraf 65 pkt 2, który mówi o poddaniu pod głosowanie wniosku najdalej idącego, jeżeli może to wykluczyć potrzebę głosowania nad pozostałymi, zgłosił wniosek formalny do radnych składających wnioski o zwołanie tej sesji o wykreślenie z porządku obrad punktu 3 „Odwołanie Przewodniczącego Rady”. Poinformował, że głosowanie nad wygaszeniem mandatu jest wnioskiem najdalej idącym, który niezależnie od wyniku wyklucza głosowanie nad odwołaniem Przewodniczącego Rady. Wygaszenie mandatu pozbawia funkcji Przewodniczącego Rady. Natomiast utrzymanie mandatu odsuwa uzasadnienie przyczyny przedłożonego projektu uchwały. Następnie Przewodniczący Rady zapytał radcę prawnego urzędu, czy to jest zgodne z przepisami.

Radca prawny urzędu, Pan Zbigniew Drzystek odpowiedział, że tak.

Radny Szymon Andruskiewicz zaproponował usunięcie jeszcze punktu 5 „Przyjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady” z porządku obrad, który jest związany z punktem 3.

Przewodniczący Rady stwierdził, że propozycja radnego jest zasadna. Następnie zapytał radnych, którzy złożyli wniosek o zwołanie sesji, o podjęcie decyzji, czy wnioski o zmianę porządku są zasadne.

Radny Marek Grzęda stwierdził, że wniosek jest uzasadniony.

W związku z tym Przewodniczący Rady poddał wniosek pod głosowanie.

„Za” przyjęciem wniosku głosowało 15 radnych, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0.

*Imienny wykaz głosowania radnych  
wg załącznika nr 3 do protokołu  
Nr III/2018 sesji Rady Miejskiej  
w Miłomłynie.*

Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek został przyjęty. W związku z tym następuje zmiana porządku obrad poprzez wykreślenie punktu 3. „Odwołanie Przewodniczącego Rady” i punktu 5. „Przyjęcie uchwały w sprawie odwołania Przewodniczącego Rady”.

**Adn. pkt 2.** Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że protokół z ostatniej sesji z 28 listopada br. był wyłożony do wglądu i radni mogli się zapoznać z jego treścią przed sesją. Radni nie zgłosili uwag do protokołu i w związku z tym Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przyjęcie protokołu bez odczytywania.

„Za” przyjęciem protokołu głosowało 15 radnych, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0.

*Imienny wykaz głosowania radnych  
wg załącznika Nr 4 do protokołu  
Nr III/2018 sesji Rady Miejskiej  
w Miłomłynie.*

Przewodniczący Rady stwierdził, że protokół z ostatniej sesji został przyjęty jednogłośnie.

W tym momencie Radca prawny stwierdził, że skoro radni przegłosowali zmianę do porządku obrad, to należałoby dla formalności przegłosować nowo ustalony porządek obrad.

W związku z tym Przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił porządek obrad wraz ze zmianą:

1. Otwarcie i odczytanie porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołu z sesji z dnia 28 listopada 2018 r.
3. Wygaszenie mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.
4. Przyjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.
5. Interpelacje i zapytania radnych.
6. Wolne wnioski i informacje.
7. Zakończenie obrad sesji

Następnie Przewodniczący Rady poddał przedstawiony porządek obrad pod głosowanie.

„Za” przyjęciem zmienionego porządku obrad głosowało 15 radnych, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0.

*Imienny wykaz głosowania radnych  
wg załącznika Nr 5 do protokołu  
Nr III/2018 sesji Rady Miejskiej  
w Miłomłynie.*

**Adn. pkt 3 i 4.** Wygaszenie mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.

Przyjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak zwrócił się z prośbą do wnioskodawców o odczytanie zgłoszonego wniosku i uzasadnienia.

Radny Marek Grzęda jako jeden z wnioskodawców odczytał uzasadnienie do projektu uchwały Rady Miejskiej w Miłomłynie w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.

„W wyborach do Rady Miejskiej w Miłomłynie, przeprowadzonych w dniu 21 października 2018r. Pan Tomasz Kasprzak uzyskał mandat radnego Rady Miejskiej w Miłomłynie, a na pierwszej sesji tej rady w dniu 21 listopada 2018 r. został wybrany na Przewodniczącym Rady Miejskiej w Miłomłynie.

Po tym w rozmowach z mieszkańcami Gminy Miłomłyn, ustalono, że Pan Tomasz Kasprzak jest zameldowany w Miłomłynie, lecz od wielu lat stale zamieszkuje wraz ze swoją rodziną w Ostródzie. W Miłomłynie zamieszkuje okresowo – tylko w sezonie letnim, w związku ze swoją działalnością gospodarczą związaną z publicznym korzystaniem z wód pobliskich jezior i Kanału Ostródzko-Elbląskiego. Budynek, w którym wówczas zamieszkuje jest budynkiem letniskowym, nieprzystosowanym do zamieszkiwania w nim przez cały rok. Zgodnie z zapisami zawartymi w CEIDG stałe miejsce wykonywania działalności gospodarczej przez Pana Tomasza Kasprzaka znajduje się w Ostródzie ul. Armii Krajowej nr 4A, lok 4. Adres do doręczeń znajduje się również pod tym adresem. Wymóg stałego zamieszkania radnego na terenie gminy, w której uzyskał on mandat radnego należy uzasadnić istotą wspólnoty samorządowej. Stałe zamieszkanie na obszarze danej jednostki samorządowej jest potwierdzeniem przynależności do wspólnoty samorządowej. Wspólnota ta, tworzona przez mieszkańców danej gminy uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej w skali lokalnej, a zatem tylko mieszkańcy tej wspólnoty (jednostki samorządowej) powinni wybierać „swoją” władzę lokalną i być do takiej władzy wybierani. Mając na uwadze powyższe ustalenia, z których wynika, że Pan Tomasz Kasprzak nie mieszka na stałe na terenie Gminy Miłomłyn (mieszka w Ostródzie), lecz jedynie jest zameldowany w Miłomłynie – nie posiadał on prawa wybieralności w dniu wyborów, a tym samym należy stwierdzić wygaśnięcie jego mandatu radnego.

Zgodnie bowiem z art. 11 § 1 pkt 5 Kodeksu wyborczego, prawo wybieralności (bierne prawo wyborcze) w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego ma osoba mająca prawo wybierania tych organów. Z treści powyższego przepisu prawa wyborczego wynika zatem odesłanie do art. 10 paragraf 1 pkt 3 lit. A Kodeksu wyborczego regulującego instytucję czynnego prawa wyborczego do organów stanowiących rady gminy, zgodnie z którym prawo to przysługuje obywatelowi polskiemu oraz obywatelowi Unii Europejskiej niebędącym obywatelem polskim, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na obszarze tej gminy. Definicja „stałego zamieszkania” zawarta została w art. 5 pkt 9 k. w., w myśl którego pod pojęciem tym rozumie zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu. Ponadto, co istotne przepisy k.w. dla potrzeb określenia praw wyborczych nie wiążą stałego zamieszkania z zameldowaniem, co potwierdza między innymi wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 maja 2016 r. nr OSK 689/16. Konsekwencją niespełnienia przez radnego warunku „stałego zamieszkania” jest utrata prawa wybieralności, co skutkuje koniecznością stwierdzenia wygaśnięcia jego mandatu radnego (art.383 § 1 pkt 2 k.w.).

Najwyższy Sąd Administracyjny w cyt. wyżej wyroku stwierdził, że instytucja zameldowania ma charakter wyłącznie ewidencyjno-porządkowy i nie można utożsamiać miejsca zamieszkania z miejscem zameldowania na pobyt stały, z czynnością zameldowania nie wiąże się bowiem nabycie jakichkolwiek praw i obowiązków. O zamieszkiwaniu w jakiejś miejscowości można mówić wówczas, gdy okoliczności sprawy pozwolą przeciętnemu obserwatorowi na sformułowanie wniosku, że określona miejscowość jest aktualnie głównym miejscem, w którym skupia się działalność osoby fizycznej, w której jest jej centrum życiowe. Ustalenie miejsca zamieszkania na potrzeby oceny posiadania (lub nie) prawa wybieralności w dniu wyborów przez radnego nie może opierać się na zasłóściach ani na zamiarach, których zrealizowanie nastąpić może w niedającym się określić czasie.

W tej sytuacji podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu wyżej wymienionego radnego jest uzasadnione i konieczne.

Od niniejszej uchwały zainteresowanemu służy skarga do sądu administracyjnego (Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie). Skargę wnosi się za pośrednictwem Rady Miejskiej w Miłomłynie w terminie 7 dni od dnia doręczenia uchwały”.

Następnie radny Marek Grzęda zacytował wypowiedź Przewodniczącego Rady Tomasza Kasprzaka z poprzedniej sesji „Oczywiście nie mam tutaj mieszkania, w którym mógłbym zamieszkać”, „W momencie, kiedy będzie możliwa budowa domu, oczywiście będę mieszkał w Miłomłynie.”

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak potwierdził, że słowa, które cytował radny Marek Grzęda padły, ale padły w zdenerwowaniu i są wyrwane z kontekstu. Po przeczytaniu jego oświadczenia, ma nadzieję, że słowa te radni zrozumieją trochę inaczej.

Poinformował, że w dniu 28 listopada 2018 r. grupa radnych, złożyła wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej w terminie ustawowym w celu odwołania go z funkcji Przewodniczącego Rady oraz stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego. Do pisma radni załączyli wniosek, w którym jako przyczynę żądania wygaszenia mandatu, wskazują brak stałego zamieszkania radnego w gminie, w której uzyskał mandat. Jednocześnie radni podają, że sam fakt zameldowania w Gminie nie uzasadnia przyjęcia tezy, iż radny zamieszkuje na jej terenie.

Po tym zdarzeniu skontaktował się z Komisarzem Wyborczym w Elblągu w celu wyjaśnienia, czy mogło dojść do sytuacji, że dopuszczono jego osobę do startu w wyborach samorządowych pomimo braku posiadania przez niego prawa wybieralności. Komisarz Wyborczy stanowczo zaprzeczył takiej możliwości.

Następnie zaprezentował swoją osobę, działania jakie podejmował i sytuację w jakiej się znajduje, by radni mieli pełny ogład, kim jest.

„W Miłomłynie, powiat ostródzki, urodziła się jego mama. Do dnia dzisiejszego w Miłomłynie zamieszkują oboje jego dziadkowie oraz trzy rodziny wujostwa. Jego ojciec urodził się także w powiecie ostródzkim. Po ślubie jego rodzice wyjechali do Piły, gdzie mieszkają do dnia dzisiejszego. Od najmłodszych lat regularnie okresowo spędzał czas w Miłomłynie, z upływem lat i dorastaniem okresy jego bytności tutaj były dłuższe i częstsze, także z powodu jego pasji - żeglarstwa i kajakarstwa.

To właśnie uroda okolicznych terenów i istniejące więzy rodzinne skłoniły go do stałego zamieszkania w Miłomłynie.

W roku 2005 r. jego rodzice nabyli nieruchomość niezabudowaną dz. nr 264 - ul. Rynkowa 3a w Miłomłynie. Decyzję podjęli także pod jego namową, gdyż już wtedy wizja stworzenia tutaj przystani wodnej była dla niego rzeczywista. W tamtym momencie był w trakcie studiów we Wrocławiu. Własność ww. nieruchomości rodzice przenieśli na niego i jego siostrę. W akcie notarialnym zapisano przeznaczenie terenu jako działka mieszkalno – usługowa, ze wskazaniem na ilość i przeznaczenie obiektów budowlanych, które miały tam powstać, wśród nich był dom mieszkalny. Lokalizacja tego domu była uzgodniona z Konserwatorem Zabytków.

W latach 2008-2010 wybudował dom letniskowy, jednak przystosowany do zamieszkania całorocznego, wyposażony w wodę i kanalizację miejską a także ogrzewanie elektryczne oraz kominek. Docelowo na działce ma powstać oczywiście dom mieszkalny i obiekty służące także działalności.

W maju 2018 roku sprzedał mieszkanie we Wrocławiu. Od tego momentu jedyną nieruchomością, co do której posiada prawo własności, jest nieruchomość w Miłomłynie. W Ostródzie do tej pory przebywał jedynie podczas ubiegłorocznego sezonu zimowego, w użyczonym lokalu. On, ani jego rodzina nie zamieszkują tam na stałe.

W roku 2014 rozpoczął działalność gospodarczą w Miłomłynie - otworzył Przystań na Wyspie. Głównym miejscem prowadzenia działalności był wtedy jeszcze Wrocław. Działalność w Miłomłynie co roku otwierał i zamykał jako dodatkowe miejsce prowadzenia działalności ze względu na sezonowość i specyfikę turystyki.

W sierpniu 2016 roku (a zatem ponad dwa lata przed wyborami!) na stałe przeprowadził się do Miłomłyna, zameldował w urzędzie gminy pod adresem Rynkowa 3A i mieszkał nieprzerwanie do 15 listopada 2017 roku. Ze względu na dzieci 15 listopada 2017 r. przebywał okresowo w użyczonym mieszkaniu w Ostródzie. Od 15 kwietnia 2018 r. powrócił z całą rodziną do Miłomłyna pod adresem Rynkowa 3A. Mieszkali tam do dnia 13 listopada 2018 roku, kiedy to ze względu na mrozy jego dzieci i żona przeprowadziły się do użyczonego mieszkania w Ostródzie. On natomiast utrzymuje budynek w Miłomłynie, ogrzewa i deklaruje mieszkać ze względu na mandat radnego, który otrzymał. Radni mogli stwierdzić zatem jego nieobecność w domu w Miłomłynie w okresie dwóch tygodni od 13 listopada do 28 listopada br. Nie można jednak na tej podstawie autorytatywnie uznać, że nie zamieszkuje na terenie Gminy Miłomłyn. Zastanawia się jednak, w jaki obiektywny sposób w tej sytuacji ma udokumentować w przyszłości, że nadal posiada prawo wybieralności, że ma prawo do urlopu, prawo do wyjazdu poza teren gminy.

W chwili, gdy rozpoczęto procedurę przygotowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z własnej inicjatywy wystąpił do urzędu z wnioskiem potwierdzającym dotychczasowe przeznaczenie terenu na cele mieszkalno-usługowe. Niestety z pewnych względów uchwalono miejscowy plan zagospodarowania usuwając funkcję mieszkalną z jego działki. Nie był tego świadomy, mimo że interesował się sprawą od samego początku. W pewnym momencie po rozmowach z gminą doszli do wniosku, że mogą iść na ugodę, rezygnując z jego strony dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, mając na

uwadze dobro gminy i konsekwencje uchylenia uchwały. Rozpoczęto procedurę zmian miejscowego planu zagospodarowania, która trwa do dnia dzisiejszego.

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, co udało mu się wykonać w sposób bezpośredni i pośredni dla naszej społeczności przez dwa lata w Miłomłynie.

Od momentu zamieszkania w Miłomłynie stara się aktywnie działać na rzecz społeczności. Są to działania zarówno komercyjne, jak i społeczne:

- jesienią 2016 roku wystąpił do burmistrza z inicjatywą ustawienia znaków kierunkowych na Kanale Elbląskim kierujących turystów do centrum naszego miasta. Otrzymał od urzędu tablice metalowe. Przeprowadził osobiście całą procedurę formalną, z uzgodnieniami, podpisaniem umowy z zarządcą wód, zbudowaniem odpowiedniej konstrukcji wsporczej znaku, dostosowania formy graficznej tablic do uzgodnień z Inspektorem Śródlądowych Dróg Wodnych, a także zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami ponosi osobiście związane z tym koszty podatku dennego – dzierżawy,
- w roku 2016-2017 organizował jednodniowe wycieczki rowerowe zapraszając chętnych poprzez wydarzenie na jego funpagu na facebooku. Było to działanie niekomercyjne, skierowane do każdego mieszkańca gminy.
- wiosną 2017 roku zorganizował dwudniowy niekomercyjny rajd rowerowy ogłoszony także w internecie. Udział wzięło kilku miejscowych rowerzystów i grupa spoza regionu (Piła, Wrocław, Warszawa),
- wiosną 2017 roku wziął udział w działaniach Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania "Łączy nas Kanał Elbląski" w ramach tworzenia Ekomuzeum Krainy Kanału Elbląskiego, sieci obiektów turystycznych prezentujących dziedzictwo kulturowe regionu Kanału Elbląskiego,
- w ramach działalności przystani, od początku sezonu 2017 roku, nawiązał współpracę z lokalnymi producentami lokalnej żywności, promując ich wyroby, organizując darmowe degustacje. Obroty tych małych lokalnych przedsiębiorstw na pewno dzięki temu działaniu wzrosły. Mają stałych klientów także poza terenami naszej gminy i województwa. Jednocześnie polecił ich usługi innym przedsiębiorcom z naszego regionu, gdzie również prowadzą swoją sprzedaż.
- we wrześniu 2017 roku rozpoczął realizację jego pomysłu - stworzenia sieci przystani wodnych o zasięgu całego szlaku Kanału Elbląskiego pod nazwą Gościńce Kanału Elbląskiego i Jezioraka. Sieć skupia dziś 11 przystani, restauracji i obiektów hotelowych o wysokim standardzie, a także Ekomarinę miasta Zalewo. Sieć jest w trakcie rozszerzenia o kolejnych członków, oraz kolejni aplikują do nich. W ramach działania sieci wzięli udział w największych targach przemysłu jachtowego BoatShow 2018 w Łodzi, gdzie zdobyli nagrodę Polskiego Związku Żeglarskiego "Złoty Dzwon" dla organizacji, które szczególnie wyróżniły się w danym roku na rzecz propagowania żeglarstwa i sportów wodnych. Na targach tych prezentował także materiały promocyjne, foldery miasta Miłomłyn, o które sam poprosił Urząd Miasta i Gminy Miłomłyn,
- w kwietniu 2018 roku został zaproszony do zespołu roboczego powołanego przez Radę Naukowo-Programową ds. Szlaku Kulturowego Kanału Elbląskiego przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego w celu wypracowania koncepcji koordynacji działań na Szlaku Kulturowym Kanału Elbląskiego i wyłonienie jednego Koordynatora w kontekście wpisania Kanału na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.
- 28 września 2018 roku podczas obrad Rady Naukowo-Programowej w ramach Światowych Dni Turystyki w Ostródzie przedstawił koncepcję koordynacji działań w oparciu o sieć Gościńce Kanału Elbląskiego i Jezioraka, którą oceniono pozytywnie.

- w maju 2018 roku stał się członkiem Stowarzyszenia na rzecz Przyszłości Miłomłyna (SNRPM), biorąc udział w jego działalności i spotkaniach. Stowarzyszenie zostało zaproszone do współorganizacji imprezy w Miłomłynie pod tytułem "Otwarcie trasy turystycznej śladami G.J.Steenke oraz 20-lecia odzyskania praw miejskich w Miłomłynie", a następnie udostępniło swoje namioty oraz zorganizowało wystawę fotografii przedwojennego Miłomłyna na terenie jego przystani,
- w ramach współpracy ze stowarzyszeniem SNRPM udostępnił swój sprzęt w celu organizacji Jarmarku Produktów Regionalnych 7 lipca 2018 r,
- był opiekunem młodzieży podczas wycieczki rowerowej organizowanej przez SNRPM w ramach projektu grantowego dot. wolontariatu młodzieży,
- był komandorem spływu kajakowego organizowanego przez SNRPM 11 sierpnia 2018r., pomógł w organizacji zabezpieczenia ratowniczego imprezy, udostępnił nieodpłatnie część swojego sprzętu pływającego – kajaków,
- począwszy od października 2017 r. do lipca 2018 r. jego przystań była portem macierzystym i stoczną dla statku pasażerskiego Zefir. Nieodpłatnie udostępniał przez ten czas swoje pomosty, by jego właściciel, mieszkaniec Miłomłyna, mógł wykończyć statek i rozpocząć rejsy turystyczne na szlaku Kanału Elbląskiego. Statek ten, Zefir, jako jedyny pływający po naszych wodach nosi na rufie nazwę naszego miasta - MIŁOMŁYN.
- od listopada 2017 roku do dnia dzisiejszego nieodpłatnie udostępnia swój teren, przystań, dla organizowania przez grupę Morsów Miłomłyn cotygodniowych kąpielii w okresie jesienno-zimowym.
- od początku jego działalności w Miłomłynie nieodpłatnie udostępnia swoją przystań grupom szkolnym z Miłomłyna w celu organizacji np. dnia ziemniaka, czy ogniska z okazji zakończenia roku szkolnego,
- udostępnia swoją przystań nieodpłatnie strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Miłomłynie, a także ich gościom jako miejsce imprezy integracyjnej po zakończonych zawodach strażackich,
- w ramach członkostwa w Stowarzyszeniu Miłośników Kanału Elbląskiego Navicula, był obok Sławomira Dylewskiego i burmistrza Miasta Miłomłyn głównym pomysłodawcą i organizatorem obchodów dnia "Otwarcia trasy turystycznej śladami G.J.Steenke oraz 20-lecia odzyskania praw miejskich przez Miłomłyn". W ramach tych działań uruchomili z grupą Morsów Miłomłyn trasę kajakową wokół miasta starorzeczem rzeki Liwy oraz zorganizowali spływ kajakowy dla mieszkańców Miłomłyna i gości. Zaprosili do współorganizacji kolejnych punktów imprezy organizacje i stowarzyszenia z gminy Miłomłyn jak Mozaika, Stowarzyszenie Liksajny Jutra, Grupa teatralna Raban i inne. W imprezę zaangażowanych było lub sponsorowało prawie 30 podmiotów z regionu, jak i spoza. Impreza była transmitowana w Polskim Radiu oraz telewizji publicznej TVP3, a także w telewizji internetowej (TV Kopernik),
- w lipcu 2018 roku niekomercyjnie udostępnił swoją przystań wraz z infrastrukturą i wsparciem członkom Naviculi podczas pierwszego w Polsce projektu Google Street View na drogach wodnych. Kanał Elbląski w okolicach Miłomłyna jako pierwszy szlak żeglowny w Polsce został sfotografowany w taki sposób i będzie udostępniony w ramach Map Google.
- zorganizował i zaprosił do uczestnictwa mieszkańców w jesiennym spływie kajakowym na trasie jezioro Ruda Woda - Miłomłyn w dniu 4 listopada 2018 r. Przygotowuje także kolejne imprezy kajakowe, w tym zimowy spływ kajakowy rzeką Korbajną 5 stycznia 2019r. w celu promocji miasta i okolic o zasięgu ma nadzieję ponadregionalnym, włączając w te działania także lokalny Hotel Miłomłyn Zdrój. Od kilku lat prowadzi działania w celu popularyzacji pływania po tej rzece, która

w całości znajduje się na terenie Gminy Miłomłyn. Celem jest powstanie markowego produktu turystycznego, cyklicznej imprezy, święta miasta w okresie zimowym,

- na przystani oferują wraz z firmą GoodTimeCzarter czartery jachtów motorowych oraz kilku godzinne wycieczki po Kanale Elbląskim. Ma to także znaczenie promocyjne, gdyż dzięki temu goście spoza regionu przyjeżdżają do naszego miasta i mogą je poznać z najlepszej strony. Jego przystań ma już duże grono stałych klientów, którzy od momentu powstania rokrocznie odwiedzają ich i miasto, co ma wpływ na jego rozwój i postrzeganie,
- jest w trakcie tworzenia wraz z przyjaciółmi, lokalnymi przedsiębiorcami i działaczami, internetowego portalu sprzedażowego usług lokalnych w obrębie wyłącznie Krainy Kanału Elbląskiego,
- opracowuje przewodnik na urządzenia mobilne tworząc szlak spacerowy po mieście Miłomłyn, darmowy, na bazie ogólnodostępnych darmowych map Google,
- przeprowadził i zakończył rozmowy z dostawcą systemu sieciowych wypożyczalni rowerów działającym na rynku, dopracowując istniejący system do wymogów funkcjonowania w obszarze przestrzeni Krainy Kanału Elbląskiego. Wypracowali kompleksowe rozwiązanie w tym zakresie, określili koszty funkcjonowania przy wariancie społecznym i komercyjnym. Projekt jest gotowy do wdrożenia, jednak wymaga określenia źródeł finansowania. Jak najbardziej dotyczy on promocji miasta i gminy Miłomłyn.
- wraz z grupą przedsiębiorców opracowali produkt sieciowy kajakowo-rowerowo-statkowy obejmujący kilkudniową wyprawę Kanałem Elbląskim od Iławy, Ostródy, przez Miłomłyn do Elbląga,
- rozpoczął konsultacje z ekspertami w sprawie projektu, który mógłby zostać zrealizowany w Miłomłynie, który byłby prawdopodobnie jedyną taką atrakcją w naszym kraju, choć w Europie możemy już to spotkać. Projekt wymagałby współpracy sektora prywatnego, samorządu i władz państwa. Jest jak najbardziej do wykonania i w zasięgu możliwości. Ze względu na złożoność i początkową fazę nie chce teraz o nim więcej mówić,
- od lat stara się przekonać władarzy Miasta Miłomłyn do zagospodarowania terenu leżącego w bezpośrednim sąsiedztwie jego przystani. Została zaprezentowana Radzie Miejskiej poprzedniej kadencji koncepcja zagospodarowania tego terenu uwzględniająca interes publiczny, dostępności, a także sposobu na utrzymanie się przedsięwzięcia, gdyby w drodze przetargu nieograniczonego wyłoniono nabywcę. W ramach otwartych dyskusji nad tym projektem przy okazji rozmów o rozwoju miasta z burmistrzem, a także radnym poprzedniej kadencji przedstawił także koncepcję partnerstwa publiczno-prywatnego na ściśle określonych prawnie zasadach, by teren, który dziś jest niezagospodarowany i zarośnięty mógł służyć ludności miasta, i by można było przywrócić mu pierwotną funkcję terenów rekreacyjnych. Jest zwolennikiem otwartej dyskusji w społeczeństwie co do dalszych losów tego terenu, leżącego w centrum miasta i będącego także jego wizytówką”.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak odniósł się do stanu prawnego, jaki został przygotowany przez radcę prawnego na jego zlecenie, odnoszącego się do złożonego wniosku.

”

1. Prawo wybieralności (bierne prawo wyborcze) w wyborach do organów stanowiących jednostki samorządu terytorialnego ma osoba mająca prawo wybierania tych organów. Prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) w wyborach do rady gminy ma obywatel polski oraz obywatel Unii Europejskiej niebędący obywatelem polskim, który



najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na obszarze tej gminy.

2. Pojęcie „stałego zamieszkania” ustawodawca definiuje następująco: stałe zamieszkanie należy rozumieć jako zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu. W orzecznictwie przyjmuje się, że za miejsce stałego pobytu uznaje się miejsce, w którym stale realizuje się swoje podstawowe funkcje życiowe, tj. w szczególności mieszka, spożywa posiłki, nocuje, wypoczywa po pracy, przechowuje swoje rzeczy niezbędne do codziennego funkcjonowania, przyjmuje wizyty.

W orzecznictwie podkreśla się, że dane miejsce jest stałym miejscem pobytu przebywających w nim osób, gdy stanowi dla nich główne centrum życiowe.

3. Miejsce stałego zamieszkania, o którym mowa w Kodeksie wyborczym nie jest tożsame z miejscem stałego zameldowania. To ostatnie służy bowiem do rejestracji danych o miejscu pobytu osoby. Obowiązek meldunkowy ma charakter ewidencyjno-porządkowy i nie determinuje miejsca stałego zamieszkania danej osoby. Nie zmienia to jednak faktu, iż w przypadku powstania wątpliwości co do miejsca zamieszkania osoby, fakt zameldowania jest jedną z okoliczności pozwalających na ich rozwianie.
4. Przy ustalaniu stałego miejsca zamieszkania osoby pomocne mogą być przepisy Kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art.25 Kodeksu cywilnego miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu. I co ważne w sprawie, osoba fizyczna może mieć tylko jedno miejsce zamieszkania. Oznacza to, że miejscem zamieszkania danej osoby jest ta miejscowość, w której w większym stopniu niż w innej, koncentruje się jej aktywność życiowa. W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, iż „*Pojęcie miejsca zamieszkania, przyjęte w art.25, jest konstrukcją prawną, na którą składają się dwa elementy: fizyczne przebywanie w danej miejscowości (tzw. corpus) i zamiar, wola stałego pobytu (animus). Powszechnie przyjmuje się, że oba te element muszą występować łącznie. W konsekwencji dla ustalenia miejsca zamieszkania nie wystarczy zatem ani samo zamieszkiwanie w sensie fizycznym, jednak bez zamiaru stałego pobytu, choćby zamieszkiwanie trwało przez dłuższy czas, ani sam zamiar stałego pobytu w danej miejscowości niepołączony z przebywaniem w tej miejscowości. O miejscu zamieszkiwania rozstrzyga zatem całokształt okoliczności wskazujących na zajęcie stanu faktycznego przebywania z zamiarem takiego przebywania*”.

Następnie Przewodniczący Rady Tomasz Kasprzak przeszedł do wniosków, które wyniósł radca prawny:

”

1. Jak wynika z przedstawionego stanu faktycznego Pan Tomasz Kasprzak przebywa w znaczeniu fizycznym w miejscowości Miłomłyn. Przy czym przebywanie to wiąże się z zamiarem stałego pobytu.  
To właśnie tu, dotychczas przez większą część roku koncentruje się jego życie rodzinne. W Miłomłynie - przez cały rok - skupiona jest jego działalność gospodarcza. To na terenie tej Gminy jest właścicielem działki, na której posadził dom, przystosowany do całorocznego zamieszkania i deklaruje w nim mieszkać także w trakcie nadchodzącej zimy. W Ostródzie, gdzie przebywa jego rodzina wyłącznie

w okresie zimowym, korzysta z lokalu na podstawie nietrwałego stosunku obligacyjnego - umowy użyczenia.

Co ważne, to właśnie z Gminą Miłomłyn jest związany emocjonalnie, stąd wywodzi się jego rodzina, a w dalszym ciągu zamieszkują dziadkowie i wujowie.

Jak wynika ze stanu faktycznego sprawy Zleceniodawca silnie utożsamia się z lokalną społecznością. Wielokrotnie dał wyraz przynależności do wspólnoty samorządowej skupiającej mieszkańców Miłomłyna. Działa w strukturach zrzeszających jej mieszkańców. Owocem jego prac, zaangażowania w sprawy wspólnoty, jest uznanie przez tę wspólnotę za godnego do jej reprezentowania.

Fakt zameldowania w Gminie Miłomłyn (dwa lata przed terminem wyborów samorządowych, co świadczy o tym, że nie był to wyłącznie zabieg mający na celu wzięcia udziału w wyborach) jest jedynie potwierdzeniem jego statusu jako stałego mieszkańca Gminy Miłomłyn.

Podkreślić również należy, że do dnia sporządzenia niniejszej opinii nikt nie zakwestionował czynnego prawa wyborczego Pana Tomasz Kasprzaka. Wydaje się to o tyle dziwne, że wymóg domicylu obowiązuje w obu przypadkach. Biernego prawa wyborczego Zleceniodawcy nie negowano również w toku kampanii.

2. Mając na uwadze ustalenia poczynione w punkcie wyżej wyrażam opinię, że Pan Tomasz Kasprzak jest stałym mieszkańcem gminy Miłomłyn w rozumieniu Kodeksu wyborczego. Tym samym uważam, że podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka pozbawione jest podstaw prawnych.
3. Na marginesie można jedynie dodać, że sam projekt uchwały przedstawionej przez Zleceniodawcę wydaje się mieć niepełną podstawę prawną. Brakuje w nim bowiem odwołania do art.11 Kodeksu wyborczego, a to właśnie ten przepis reguluje kwestię biernego prawa wyborczego”.

*Opinia prawna  
oraz oświadczenia mieszkańców  
wg załącznika Nr 6 do protokołu.*

Podsumowując wystąpienie Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak poinformował, że stwierdzenie w uzasadnieniu projektu uchwały, iż w rozmowach z mieszkańcami ustalono, że od wielu lat stale zamieszkuje z rodziną w Ostródzie jest oczywistą nieprawdą. Jego najbliżsi sąsiedzi z ulic: Rynkowej i Kwiatowej w Miłomłynie, którzy podpisali się na liście z oświadczeniem, potwierdzają fakt jego zamieszkania na ulicy Rynkowej. Jednocześnie oświadczają, że w związku z pełnieniem funkcji radnego w sezonie zimowym pozostanie mieszkańcem Miłomłyna, gdyż jego dom jest do tego przystosowany. Z pełną odpowiedzialnością oświadczył, że w dniu wyborów posiadał pełne prawo wybieralności. Kandydował do Rady z myślą o działaniu na rzecz społeczeństwa, rozwoju miasta i gminy Miłomłyn. Uważał, że radni działają tu dla dobra i rozwoju gminy. Nie chciałby uwierzyć, że w takiej małej społeczności lokalnej walka o stanowisko Przewodniczącego jest najważniejsza, że potrzebowano przyczyny w myśl paragrafu Statutu gminy, by odwołać go z powierzonej funkcji Przewodniczącego Rady. Przy złej atmosferze pracy w Radzie osobiście zapewne złożyłby w przyszłości rezygnację z zajmowanej funkcji prosząc o ponowny mandat zaufania przy wyborze na Przewodniczącego Rady Miejskiej. Uważa za niewłaściwe dalsze procedowanie w świetle przedstawionych przez niego faktów oraz pomówień i nieprawdy.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos.

Radny Grzegorz Żmijewski poinformował, że zastanawia się, kto dał prawo wnioskodawcom tego wniosku (5 radnym) do oceniania tego, czy Pan Tomasz Kasprzak posiada prawo wyborcze, czy też nie. Wyborcy w liczbie 88 stwierdzili, że on takie prawo posiada, a teraz jeszcze okazuje się, że 147 osób składając podpis na listach ponownie to potwierdza, czyli jednak jest mieszkańcem Gminy Miłomłyn. Uważa, że Rada nie jest od tego, by podejmować tak daleko idące decyzje na podstawie złożonego wniosku, który opiera się zresztą na tak wątych podstawach prawnych. Zadał sobie trud przejrzenia sporej ilości aktów prawnych dotyczących sytuacji uchwały Rady o wygaśnięciu mandatu radnego z powodu utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów i pozwolił sobie zacytować krótko fragment artykułu dr hab. prawa, który zajmuje się tylko i wyłącznie prawem administracyjnym. Na dziesięciu stronach, krok po kroku mówi tylko i wyłącznie o przypadku, który Rada rozpatruje, cyt. „Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że problematyka wydawania przez Radę uchwał w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego z powodu utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów stanowi materiał stosunkowo skomplikowany do ustalenia, czy dana osoba faktycznie nie zamieszkuje w określonej miejscowości pod danym adresem z zamiarem stałego pobytu, co jak wskazano ma charakter wysoce subiektywny i w rzeczywistości oznacza konieczność indywidualnej oceny każdego stanu faktycznego, o którym mamy do czynienia, bo brak jednolitych gwarancji procesowych związanych z gromadzeniem materiału dowodowego. Dana Rada przed podjęciem stosownej uchwały stoi każdorazowo przed trudnym problemem. Wskazane braki ustawowe oraz dosyć ogólne poglądy sądów administracyjnych nie sprzyjają jednak wypracowaniu jednolitych standardów związanych z jej podejmowaniem”.

W związku z tą opinią oraz opinią prawną przedstawioną przez Przewodniczącą Rady, jest pod wrażeniem. Jest pełen podziwu dla Przewodniczącego Rady, że znajduje on czas na takie działania. Zaapelował do radnych, by przy głosowaniu wzięli pod uwagę wszystko, co zostało powiedziane i żeby głosowali za odrzuceniem tego projektu uchwały, czyli za pozostawieniem mandatu radnego Tomasza Kasprzaka.

Radna Alina Król zwróciła się z prośbą do radcy prawnego urzędu o zabranie głosu w tej sprawie, by wypowiedział się, czy to jest zgodne z prawem, czy też nie, bo w tej chwili to jest słowo przeciwko słowu.

Radny Marek Grzęda podziękował Przewodniczącemu Rady Tomaszowi Kasprzakowi za obszernie wyjaśnienie. Poinformował, że zgodnie z Centralną Ewidencją i Informacją o Działalności Gospodarczej stałe miejsce wykonywania przez niego działalności to Ostróda ul. Armii Krajowej. Dodatkowym stałym miejscem wykonywania działalności jest Miłomłyn ul. Rynkowa. Z historii wpisów wynika, że dodatkowe miejsce jest od 21 maja 2018 r. Zapytał więc, dlaczego, skoro on mieszka na stałe w Miłomłynie, to adres do doręczeń jest do Ostródy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak wyjaśnił, że tak jak wcześniej mówił, działalność gospodarczą zakładał i prowadził we Wrocławiu. Ze względu na to, że działalność turystyczna jest działalnością okresową, otwierał ją i zamykał w okresie letnim, wtedy, kiedy byli goście. W tym roku jego działalność w Miłomłynie nie została zamknięta, wręcz zmienił wpis w ewidencji przenosząc adres korespondencyjny głównego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej do Miłomłyna.

Radny Marek Grzęda zapytał Przewodniczącą Rady, kiedy on to zrobił.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak poinformował, że na początku tego tygodnia. Natomiast to, dlaczego jest tam Ostróda, to dlatego, że sprzedając mieszkanie we Wrocławiu przeniósł adres działalności na Ostródę. W kolejnym roku główne prowadzenie działalności, jak i wszelkie adresy korespondencyjne zostały przeniesione do Miłomłyna.

Radny Marek Grzęda zapytał Przewodniczącego Rady, czy podatki, które płaci za nieruchomości, są to podatki od nieruchomości na cele letniskowe, czy mieszkalne. Dodał, że stawki te różnią się dziesięciokrotnie.

Przewodniczący Rady Tomasz Kasprzak poinformował, że w momencie, kiedy prowadzi działalność i uzyskuje przychody, to płaci podatek jako przedsiębiorca. Dodał, że tak jak powiedział, mieszka tam i realizuje swoje funkcje życiowe. Mieszkają tam jego dzieci i żona. Korzystają jak każdy ze wszystkich mediów. Nie mogą tego traktować teraz jako obiekt mieszkalny, jak każdy z radnych i zgromadzonych, który go ma. Mieszkają tam na zasadach letniskowych. Płacą kilkukrotnie wyższe opłaty niż radni, zgromadzeni widzowie. W momencie, kiedy prowadzą działalność gospodarczą, też nie na całym terenie, zgłaszają to i opłacają podatki do kasy gminy.

Radny Marek Grzęda zapytał Przewodniczącego Rady, w jakich okresach płaci podatek od działalności, a kiedy od nieruchomości mieszkalnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak poinformował, że działalność prowadzi od maja do listopada i za ten okres płaci podatki od działalności gospodarczej, natomiast dom jest opodatkowany jako dom letniskowy.

Radny Marek Grzęda poinformował, że sprawa, którą poruszy nie dotyczy głównego tematu sesji. W dniu wczorajszym odbyło się czytanie nowego planu zagospodarowania, który dotyczy m.in. terenu tzw. „Wyspy” w Miłomłynie. Sprawa tego terenu jest tematem bardzo kontrowersyjnym i budzi wiele emocji. Była ona tematem sesji Rady w ubiegłym roku albo dwa lata temu. Zebrano wówczas wszelkie materiały dotyczące „Wyspy”. Dla przypomnienia streścił je pokrótce.

Poinformował, że w 2005 roku na sesji Rady była Pani Domeracka, która chciała nabyć teren na „Wyspie”. Na sesji 27 kwietnia 2005 r. była burzliwa dyskusja. Główną osobą, która walczyła o tą „Wyspę” była radna Sabina Andruszkiewicz. Mieszkańcom bardzo zależało na „Wyspie”, gdyż jest to jedno z miejsc rekreacji, z którego można było korzystać. Podjęto decyzję, by działki na „Wyspie” sprzedawać oddzielnie. Ogłoszono przetarg, który odbył się w sierpniu 2005 r. pod warunkiem, że nieruchomość należy zagospodarować zgodnie z przeznaczeniem na prowadzenie zespołu usług kulturalnych. Przetarg wygrał Pan Jerzy Kasprzak. We wrześniu 2005 r. radna Sabina Andruszkiewicz wystąpiła z wnioskiem o zmianę uchwały z kwietnia tamtego roku i pozostawienie niesprzedanych działek w zasobach gminy. Zaproponowała, by stworzyć na tym terenie park dla miejscowej ludności i wodniaków. Niestety wniosek został odrzucony, ale podjęto uchwałę o przeznaczeniu warunkowym terenu pod zabudowę ogólnodostępną na cele usług kulturalnych z dopuszczeniem usług rekreacyjno – turystycznych. Potem w 2005 roku był akt notarialny, o którym wspominał Przewodniczący Rady. Jednak w tym akcie jest wyraźny zapis, że działka ma być przeznaczona na cele zabudowy związanej z zespołem usług kulturalnych. Obecnie teren jest przeznaczony pod zabudowę ogólnodostępną na cele usług kulturalnych z dopuszczeniem usług rekreacyjno-turystycznych. Zapytał projektanta, który sporządzał ten plan, dlaczego tak jest. Odpowiedział on, że nie wie i zaproponował, by dochodzić praw, które są napisane w umowie sprzedaży pomiędzy gminą a kupującym. W sierpniu 2006 roku

radna Sabina Andruszkiewicz wystąpiła z wnioskiem o uchylene uchwały Rady Miejskiej w sprawie sprzedaży działek na „Wyspie”. W uzasadnieniu zaproponowała, by przeznaczyć ten teren na plac zabaw dla dzieci i miejsce spotkań mieszkańców. Wniosek podpisało ponad 100 mieszkańców Miłomłyna. Po uzyskaniu pozwolenia na budowę w 2009 r. Pan Kasprzak wybudował domek letniskowy. Obecnie główne zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego dotyczą zmiany przeznaczenia terenu części „Wyspy” z przystani wodnej na teren mieszkaniowo-usługowy. Zmieniony jest dostęp do wód. Strefa ochronna jest 4 m, czyli 4 m od lustra wody można budować budynek, który nie przekracza 55 % powierzchni działki, tj. ok. 400 m<sup>2</sup>. Przytacza to dlatego, by radni rozważyli, jakie są intencje tej działalności, ponieważ Przewodniczący Rady zasugerował, iż być może intencją wnioskodawców jest to, że chodzi im stanowisko przewodniczącego Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak odniósł się do wypowiedzi radnego Marka Grzędy. Poinformował, że złożony przez niego wniosek do zmiany miejscowego planu dotyczył przywrócenia funkcji mieszkalnej. Jeżeli chodzi o zapisy działalności kulturalnej i oświatowej, to uważa, że ją realizuje i będzie realizował. Razem z grupą teatralną Raban i Stowarzyszeniem Liksajny Jutra są w trakcie przygotowania cyklu jedenastu występów teatralnych na terenie jego przystani, bądź na terenie publicznym za ogrodzeniem. Są to typowo działania kulturalne. Pomysł ten nie powstał dziś, tylko kilka miesięcy temu, kiedy spotkali się pierwszy raz i zobaczyli, że mogą coś razem stworzyć. Jeżeli chodzi o działalność oświatową, to tak jak powiedział każda klasa szkolna, która do niego przyszła nie została odprawiona z kwitkiem. Nie wie, czy to jest stricte działalność oświatowa, natomiast szkoły jak najbardziej mogą korzystać z jego terenu. Jeżeli chodzi o sprawę zmiany odległości zabudowy od granicy z wodą, to nie musi tu nikomu mówić, jak blisko kanału były budowane budynki historycznie. Mamy w Miłomłynie budynki, które wręcz stoją na granicy kanału. W związku z tym nie widzi jakby przyczyny, dlaczego w centrum miasta mielibyśmy zachować chociażby strefę 100 metrów odległości od wody. W tym momencie żadne nowe inwestycje w centrum miasta nie mogłyby powstać. Formalnie to nie jest 4 m tylko 5 m od granicy z wodą. Podkreślił, że nie zależy mu na zabudowaniu swojej nieruchomości w stosunku, jaki jest pokazany maksymalnie w miejscowym planie. To urbaniści określają jaki jest maksymalny stopień zabudowania nieruchomości. Przede wszystkim nie ma zamiaru budować tam hotelu, o którym radny myśli. Atutem jego działki i przystani jest to, że jest jak najbardziej możliwie zielona i wszyscy goście to doceniają. Oczywiście ma zamiar zamieszkać na „Wyspie”, pracować tam, oraz prowadzić działalność. Natomiast nie to było jego motywacją, kiedy kandydował na radnego, a tym bardziej, kiedy zgłoszono jego kandydaturę na Przewodniczącego Rady.

Radny Piotr Antoszewski zwrócił uwagę, że dyskusja odbiegła od tematu. Wracając do meritum sprawy stwierdził, że Pan Tomasz Kasprzak dnia 21 października br. w wyborach otrzymał ponad 80 głosów na 148 ważnie oddanych. Zapytał, czy radni sądzą, że wyborcy głosowaliby na kandydata na radnego Rady Miejskiej, który nie jest mieszkańcem gminy Miłomłyn, z którym się nie utożsamiają, który będzie ich źle reprezentował. Zwrócił uwagę, że Pan Tomasz Kasprzak nie startował z okręgu, w którym mieszka, tylko z innego okręgu, czyli nie głosowali na niego sąsiedzi, tylko mieszkańcy, którzy go znają i wiedzą, ile czasu przebywa w Miłomłynie. W wyborach brało udział 6 komitetów wyborczych. Żaden z nich nie zgłosił protestu do komisarza wyborczego o udział w wyborach osoby nieuprawnionej i nikt nie widział problemu. Nawet kontrkandydat z okręgu wyborczego nr 3 Pan Mirosław Ruczyński nie zgłosił takiego zastrzeżenia. Zgodnie z art. 22 paragraf 1 Kodeksu wyborczego „Każdy może wnieść do wójta reklamację na nieprawidłowości w rejestrze wyborców”. Nikt takiej reklamacji nie zgłosił. Pan Tomasz Kasprzak i jego żona zgodnie z prawem znaleźli się w spisie wyborców i mieli prawo brać udział w wyborach. Spis wyborców

proceedzi gmina jako zadanie zlecane. Idąc tym tokiem zarzucimy Panu Burmistrzowi niedopilnowanie obowiązków. Czy Burmistrz nie dopilnował obowiązków, czy jest niekompetentny i nie wykreślił z listy wyborców Pana Tomasza Kasprzaka. Chyba radni, nie chcą mu tego zarzucić. Nikt z radnych nie kwestionował wyboru Pana Tomasza Kasprzaka na radnego. Problem pojawił się, kiedy Pan Tomasz Kasprzak został wybrany na Przewodniczącym Rady. Uważa więc, że zarzuty są bezpodstawne. Pan Tomasz Kasprzak w dniu wyborów miał prawo wybieralności i miał prawo być wybierany do Rady Miejskiej w Miłomłynie.

Radna Małgorzata Düformantel nawiązując do wypowiedzi radnego Piotra Antoszewskiego stwierdziła, że ma on rację, iż wyborcy wybrali Pana T. Kasprzaka i nie kwestionuje się tego. Nie chodzi o to, że Pan Tomasz Kasprzak został wybrany na Przewodniczącym Rady. Chodzi o to, że radni są medialni. Mieszkańcy zaczęli pytać, kto jest Przewodniczącym Rady, kto to jest, ten Pan T. Kasprzak i twierdzić, że ten pan jest utożsamiany z miastem Ostróda. Osobiście jej wyborcy zadali jej takie pytania. Stąd wątpliwość, czy on powinien w ogóle startować. Pana Tomasza Kasprzaka zobaczyła pierwszy raz na sesji Rady.

Radny Piotr Antoszewski zwrócił uwagę, że Rada nie ma rozpatrywać wątpliwości ludzi, tylko prawo. Prawo stanowi, że Pan T. Kasprzak był na liście wyborców i miał prawo wybieralności. Na tym Rada ma się skupić.

Radna Małgorzata Düformantel stwierdziła, że też jej chodzi o prawo.

Radny Grzegorz Żmijewski poinformował, iż pięciu wnioskodawców we wniosku stwierdza, że przeczą oni temu, iż Pan Tomasz Kasprzak został wybrany w demokratycznych wyborach. Stwierdzają, że wyborcy nie wiedzieli na kogo głosują. Oddali 88 głosów na człowieka, który pojawił się znikąd i wygrywa z człowiekiem ogólnie znanym i powszechnie szanowanym, radnym dwóch poprzednich kadencji Rady. We wniosku radni pośrednio stwierdzają, że 147 osób, które podpisało petycję dołączoną do opinii radcy prawnego, przedstawioną przez Przewodniczącym Rady o nie wygaszanie mandatu radnego Tomasza Kasprzaka, też nie wiedzą co podpisują.

Radny Marek Grzęda zwrócił uwagę radnemu, że nie prawdą jest to, co on mówi. Radni nie podważają wyników wyborów, tylko podstawę prawną, że Pan T. Kasprzak w dniu wyborów miał prawo wybieralności. Ma nadzieję, że zbierając podpisy prawnik wyjaśnił tym 147 osobom, na czym polega prawo wybieralności, co to jest miejsce zameldowania, a co zamieszkania.

Radny Szymon Andruszkiewicz odnosząc się do słów radnej Małgorzaty Düformantel zaprosił ją na osiedle, na którym mieszka, by zobaczyła, ile osób rozpozna ją, a ile osób rozpozna jego w jej dzielnicy. On zobaczył ją pierwszy raz na I sesji Rady. Także nie można odnosić się do tego, że nikt nie znał Pana Tomasza Kasprzaka. Tak jak mówi się, że ileś osób mu zaufało i na niego oddało głos w wyborach.

Radna Małgorzata Düformantel poinformowała, że tego nie podważa.

Przewodniczący Rady Tomasz Kasprzak przerwał radnym ten wątek.

Radna Alina Król zwróciła się z prośbą do Przewodniczącym Rady, żeby ustosunkował się do sprawy tzw. „Wyspy” w Miłomłynie. Poinformowała, że była radna

Sabina Andruszkiewicz bardzo zabiegała o to, by ten teren był przeznaczony jako ogólnodostępny dla ludzi i został zagospodarowany na wzór terenu nabrzeża jeziora Drwęckiego w Ostródzie. Najpierw radni nie chcieli sprzedać terenu „Wyspy”, ale rodzina Pana T. Kasprzaka przekonała ich, że zainwestuje tam, stworzy miejsce rekreacyjne, kulturalne i ogólnodostępne. Zaprosiła te osoby, które nie były na „Wyspie”, by przyszły i zobaczyły, jak wygląda teren ogólnodostępny. Jest tam płot o wysokości ok. 3 m z bramą. To nie jest teren ogólnodostępny. Mało tego w akcie notarialnym z 2005 roku jest zapis, że inwestycje, które obiecał radnym w 2005 roku Pan Kasprzak miały być wykonane w przeciągu 5 lat. Od tamtego czasu minęło już ponad 12 lat i nie ma tam żadnych inwestycji dla ludności i nie ma ogólnodostępnego terenu. Pan T. Kasprzak prezentując własną osobę, wyrazi uznania dla niego za taką działalność społeczną, informował, że od czasu do czasu udostępnia nieodpłatnie swój teren, miejsce na ognisko oraz przystań, ale to jest jego prywatna posesja. Jeżeli ktoś jest właścicielem terenu, to może robić na nim co chce. Radni w 2005 roku sprzedali część „Wyspy” pod warunkiem, że będzie to teren urządzony, ogólnodostępny dla wszystkich mieszkańców. Na szczęście nie sprzedano całego jej terenu, bo też były takie zakusy. Uczestniczyła we wczorajszej dyskusji w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Miłomłyn i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W zmienianym planie miejscowym jest uwzględniony wniosek Pana Tomasza Kasprzaka odnośnie możliwości wybudowania domu jednorodzinnego na jego terenie. Pamięta również wystąpienie Pana Tomasza Kasprzaka na sesji Rady ubiegłej kadencji, kiedy zaprezentował swój plan zagospodarowania całej „Wyspy”, zabiegał o kupno pozostałego jej terenu. Wpłynął taki wniosek. Na sesji Rady była przedstawiona uchwała, ale poprosiła radnych o sesję wyjazdową, by mogli zobaczyć ten teren. Wówczas radni zrozumieli, że teren „Wyspy”, o który mocno zabiegała św. pamięci radna Sabina Andruszkiewicz jest urokliwy. Zawsze szanowała radną Sabinę Andruszkiewicz, gdyż służyła ona mieszkańcom i całym sercem była oddana ludziom. Jej życzenie odnośnie terenu „Wyspy” nie spełniło się do dzisiejszego dnia. Wręcz przeciwnie, cały czas widzi z poprzedniej kadencji są zakusy na sprzedaż pozostałego terenu „Wyspy”. Z prezentacji Pana Tomasza Kasprzaka przedstawionej na sesji Rady poprzedniej kadencji wynikało, że między innymi zamierza bardzo duży teren zalać betonem i zrobić duży parking. Teren prywatny to teren, na którym właściciel może zrobić co chce. Ma wrażenie, że radni w 2005 roku zostali wprowadzeni w błąd przez rodzinę Pana Tomasza Kasprzaka, która coś obiecała ustnie, nawet na piśmie (zapis w akcie notarialnym) i niekoniecznie dotrzymała słowa. Ważne, żeby posiadać nieruchomości na własność, a później robić z nią co chce. Mieszkańcy byli przeciwni sprzedaży części „Wyspy”. W dalszym ciągu są przeciwni sprzedaży pozostałej jej części. Radni poprzednich kadencji byli przekonani, że rodzina Pana Tomasza Kasprzaka dotrzyma słowa i ten teren zagospodaruje jako ogólnodostępny, a nie ogrozi płotem, gdzie postawiono drewniany domek na bloczkach, tylko i wyłącznie dla rodziny, ewentualnie dla turystów, którzy zapłacą za nocleg, bądź za postawienie łodzi. Jako mieszkanka Miłomłyna pragnie udostępnić ten teren dla ogółu mieszkańców. W trakcie roznoszenia wyborcom ulotek przed wyborami, mieszkańcy bardzo prosili ją o podjęcie starań, by pozostały teren „Wyspy” był terenem ogólnodostępnym i zagospodarowanym jako teren rekreacyjny. Będzie starała się o to, by życzenie św. pamięci radnej Sabiny Andruszkiewicz odnośnie zagospodarowania pozostałej części „Wyspy” spełniło się.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak ustosunkował się do wystąpienia radnej Aliny Król. Poinformował, w jaki sposób dowiedzieli się o tym, że działki na „Wyspie” w Miłomłynie są sprzedawane. Oni nie zabiegali o sprzedaż „Wyspy”. Nie mieli wtedy pomysłu, żeby cokolwiek kupować w Miłomłynie. Nie było żadnych spotkań z burmistrzem. Przyjeżdżali do rodziny w okresie wakacyjnym i zimowym. Powstał pomysł, że może chcieliby gdzieś mieć coś własnego, by nie być ciągle na głowie rodziny. Udali się więc do

tut. urzędu, by zasięgnąć informacji, czy są na sprzedaż jakieś działki. Uzyskali informację, że jest przygotowywany przetarg na sprzedaż terenu „Wyspy”. Poprosili pracownika urzędu, zajmującego się sprawą gospodarki gruntami o pokazanie tej nieruchomości, co zostało uczynione. Zgłosili się na przetarg nieograniczony, który odbył się 2-3 tygodnie później. Wystawiono na sprzedaż 4 działki, gdzie cała pow. wynosiła ponad 6, czy 7 tys. m<sup>2</sup>. Nie było osób zainteresowanych kupnem tych działek. Po cenie wywoławczej, bez jakichkolwiek targów nabyli ten teren. Poprosił, by sprawdzić, że nie było żadnego lobbowania, złych intencji, przekonywania co tam zrobią. Zanim w 2008 r. byli w stanie wykonać pierwsze inwestycje dużo środków i czasu kosztowało ich m.in. zrobienie badań archeologicznych, dokonanie uzgodnień z ochroną środowiska, z konserwatorem zabytków. Jeżeli chodzi o płot, to nie jest to płot trzymetrowy, ściana nieprzezierna tylko dwumetrowa siatka druciana, którą można zdemontować w przeciągu kilku minut. Płot został postawiony dlatego, że przez okres, kiedy formalnie nie byli w stanie tam nic zrobić, mieli wysypisko śmieci, rzucano im gruz do kanału. Uporządkowali to i ogrodzili, jak każdy właściciel ma prawo ogrodzić swoją własność. Jeśli chodzi o dostępność, to teren ten jest udostępniany cały czas dla mieszkańców, brama jest otwarta nawet w nocy. Zapewnił, że każdy może do nich przyjść. Często przychodzą do nich ludzie, bo widzą, że coś tam się dzieje. Zaprasza ich, by usiedli, odpoczęli, pospacerowali. Nie ma najmniejszego problemu. Nie biorą pieniędzy za oddychanie powietrzem na „Wyspie”, za spacerowanie. Opłatę biorą tylko i wyłącznie za świadczone usługi. Chciałby wiedzieć, jakie były planowane inwestycje w tym miejscu, bo nie ma wiedzy na ten temat. Pozostała część „Wyspy” przez tyle lat nie została w żaden sposób zagospodarowana. Każdy z jego gości dziwi się temu. Już dawno Rada mogła podjąć odpowiednią uchwałę w tej sprawie. Radni poprzednich kadencji oraz burmistrz mogli zaproponować przedsiębiorcy, w jaki sposób mogą wspólnie zrealizować cele, które są ważne dla społeczeństwa. Może o tym zaświadczyć. Dlatego stawianie go teraz w świetle kogoś, kto ma teren prywatny i zamyka go tylko dla siebie jest niewłaściwe i błędne. Jeśli chodzi o sprawę parkingu, to w ich koncepcji tereny zielone były terenami zielonymi. Była w niej wzmianka o potrzebie urządzenia chociażby dwóch miejsc parkingowych wzdłuż drogi, by można było zostawić samochód. Natomiast nie jest tak, że w przedstawionej koncepcji było założenie wybetonowania wielkiego parkingu wielkopowierzchniowego, co zarzucano. Nie był to jeszcze gotowy projekt.

Radna Joanna Karabinowska uważa, że temat „Wyspy” jest dość kontrowersyjnym tematem, ciągnie się od wielu lat. Dzisiejsza sesja Rady nie jest temu poświęcona. Chce, by ten temat zakończyć. Wniosek o wygaszenie mandatu radnego został zgłoszony, gdyż pojawiły się jakieś plotki o miejscu zamieszkania. Stąd nie jest to uchwała stricte, że Rada wygasza mandat Przewodniczącego Rady, tylko chęć wyjaśnienia sytuacji. Wydaje jej się, że zgodnie z literą prawa trzeba wyjaśnić tę sytuację. Nikt nie powiedział, że „od ręki” Pan Tomasz Kasprzak będzie odwołany. Wydaje jej się więc, że jako radni mają prawo to sprawdzić, jeżeli dochodzą jakieś pogłoski. Sesja ta jest po to, by wyjaśnić i zakończyć ten temat. Chce usłyszeć w tej sprawie opinię radcy prawnego

Radny Marek Grzęda zwrócił się z pytaniem do Przewodniczącego Rady, dlaczego, skoro na „Wyspie” w Miłomłynie mieszka na stałe, to na jego stronie internetowej jest napisane, iż na co dzień przystań na „Wyspie” nie ma stałych mieszkańców, dlatego po przybyciu należy zgłosić się bosmanowi telefonicznie. Po drugie nie wie, jak on mieszka z dziećmi, skoro ten budynek jest udostępniony wodniakom, by mogli się tam kąpać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak poinformował radnego, że ma on wydruk ze strony internetowej, która nie była aktualizowana od 2014 r. Jeżeli nie ma go na „Wyspie”, to jest numer telefonu i można się z nim skontaktować.



Radny Szymon Andruszkiewicz zwrócił uwagę, że Pan Tomasz Kasprzak nie jest przecież przywiązany do tego miejsca. Może pójść do sklepu, do lekarza, bądź gdziekolwiek. Podziela myśl, żeby zakończyć ten temat i przejść do meritum sprawy, czyli do zgłoszonego wcześniej wniosku.

Mieszkanca Miłomłyna, Pani Jadwiga Rutkowska poinformowała, że z wielką uwagą przysłuchuje się temu, co się dzieje. Uważa, że to jest wielka niedorzeczność, wręcz kuriozum, żeby człowieka, który tak bardzo wiele namacalnych spraw czyni dla naszego miasta, dzisiaj próbować odwołać. I teraz zaraz ktoś jej powie, że zgodnie z prawem. Tak więc, prawo zostało ustalone, ordynacja wyborcza zadziałała, wszystko było w jak najlepszym porządku, wszystko odbyło się zgodnie z literą prawa, a wczoraj dowiedziała się przez media społecznościowe, że tego wspaniałego młodego człowieka zaangażowanego, czyniącego tyle dobra, kiedy został radnym, a następnie wybranym na Przewodniczącego Rady, radni chcą wygasić jego mandat. Jest tym oburzona, boli ją to bardzo i nie może się z tym pogodzić. Gdyby dostał się ktoś, kto naprawdę jest człowiekiem niegodnym, niewartym, to oczywiście należy bronić tego prawa, naszego dobrego imienia. Ile Pan T. Kasprzak zrobił dobrego w całym województwie. Prosiła, by popatrzeć w jakiegokolwiek miejsce, on jest wszędzie, wszędzie nas udostępnia, mówi piękne słowa o gminie, a dzisiaj radni próbują go pozbawić mandatu radnego. Przecież to radni wybrali go na przewodniczącego. Teraz ktoś komuś powiedział, że go nie zna i nie wie, kim on jest. Zwróciła się do radnych, by opierali się na logice, na zdrowym rozsądku, rozumie. Neguje się dzisiaj Pana Tomasza Kasprzaka, człowieka młodego, energicznego, wspaniałego, kulturalnego, który integruje, nie dzieli.

Mieszkaniec Miłomłyna, Pan Dariusz Kazimierczyk na wstępie przypomniał, że w tym roku Miłomłyn obchodził 20-lecie odzyskania praw miejskich. Część uroczystości, gdzie burmistrz przyjmował swoich gości, odbyła się u Pana Tomasza Kasprzaka na „Wyspie”. On osobiście organizował, rozstawiał namioty. Czyli jego teren jest powszechnie dostępny. Bywał tam często, ludzie stawiają tam swoje łódki. Jako Stowarzyszenie organizował nieodpłatnie, dzięki życzliwości właścicieli terenu okolicznościowe ogniska. Teren „Wyspy” jest wyjątkowy, piękny. Poinformował, że z Panem Tomaszem Kasprzakiem działa w Stowarzyszeniu „Łączy nas Kanał Elbląski”. Praca z nim, to czysta przyjemność. On jest liderem nie tylko wśród mieszkańców Miłomłyna, ale również na szlaku całego kanału. Wszystko co on zgłasza jest podziwiane, przyjmowane i akceptowane. Nawiązując do przedstawionego uzasadnienia projektu uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka, w którym użyto słowa „ustalono” zapytał radnego Marka Grzędę, kto ustalił, że radny, Pan Tomasz Kasprzak nie zamieszkuje na terenie Miłomłyna. Jeżeli nie będzie to właściwy organ, nie będzie zezwolenia sądu na inwigilację, jego postępowanie, przemieszczanie, to jutro złoży zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, że Tomasz Kasprzak był inwigilowany.

Radny Marek Grzęda poinformował, że „ustalono”, to znaczy, iż mieszkańcy licznie zgłaszali takie zastrzeżenia, iż byli zdziwieni.

Mieszkanca Miłomłyna, Pani Jadwiga Rutkowska pogratulowała Przewodniczącemu Rady i poinformowała, że opuszcza obrady, gdyż nie da się tego słuchać.

Radny Marek Grzęda poinformował, że w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, która jest ogólnodostępna jest podane miejsce działalności gospodarczej Pana T. Kasprzaka - Ostróda, a dodatkowe - Miłomłyn, adres do doręczeń -

Ostróda. Ponadto Pan Tomasz Kasprzak na poprzedniej sesji w swojej wypowiedzi sam stwierdził to, o czym mówił.

Pan Dariusz Kazimierczyk stwierdził, że ta odpowiedź go nie satysfakcjonuje, także jutro dokona zgłoszenia na policję o inwigilacji Pana Tomasza Kasprzaka.

Następnie zabrała głos, Pani Krystyna Kacprzak, mieszkanka sąsiedniej gminy. Poinformowała, że Pana Tomasza Kasprzaka zna po linii działalności pozarządowej. Jest działaczką w swojej gminie, w kierunku popularyzacji Kanału Elbląskiego, tamtejszego jeziora oraz historii Zalewa i stąd zna Pana Tomasza Kasprzaka. Wie, na czym polega też praca radnego, gdyż dwie kadencje temu była radną i przewodniczącą Rady w swojej gminie. Wówczas dosyć dużo ciekawych rzeczy sensacyjnych działo się w gminie Zalewo, ale przetrzymała to wszystko. Uważa, że gdyby wszyscy radni w Polsce chociaż w połowie byli tak zaangażowani i kochający teren, na którym działają, to chyba Polska spływałaby mlekiem i miodem. Często mówi się popularnie i jest taka opinia wśród ludzi, że radni to tylko coś podpisać, przegłosować i wziąć dietę. Dlatego działalność Pana T. Kasprzaka uczy ludzi demokracji. Należy więc wybierać takiego człowieka, który nas reprezentuje, kocha tą społeczność, miasto, dużo o tym wie i działa. Wydaje jej się, że to jest ważne. W nawiązaniu do tego, co powiedział radny Marek Grzęda, że muszą być dwa postulaty „zamieszkania”, i „zamiar stałego pobytu” zapytała, czy wyborcy w Ostródzie wybraliby na radnego Pana Tomasza Kasprzaka mieszkającego w sezonie w Miłomłynie i prowadzącego tu działalność, a w okresie zimy mieszkającego w wynajętym mieszkaniu w Ostródzie. Mieszkańcy Ostródy uznaliby, że jego centrum życiowe jest w Miłomłynie. To znaczy, że Pan T. Kasprzak w takiej sytuacji byłby pozbawiony prawa wybieralności i nie mógłby być nigdzie wybierany.

Radca prawny, Pan Zbigniew Drzystek stwierdził, że jak stanowi art. 11 ustawy Kodeks wyborczy, prawo wybieralności tzw. bierne prawo wyborcze, czyli prawo do tego, żeby być wybranym do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego posiada osoba mająca prawo wybierania do tych organów i odsyła art. 11 do artykułu 10 tej ustawy, który stanowi, prawo wybierania ma w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego w przypadku rady gminy - obywatel polski oraz obywatel Unii Europejskiej, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat, oraz stale zamieszkuje na obszarze tej gminy. Definicja stałego zamieszkania jest zawarta w art. 5 pkt 9 k.w., który krótko to definiuje „stałe zamieszkanie - należy przez to rozumieć zamieszkanie w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu. W dalszych przepisach k.w. jest rozdział dotyczący wygaśnięcia mandatu radnego, bo są takie przypadki i ustawa musi je przewidywać, kiedy ten mandat wygasa. W art. 383 paragrafie 1 jest zapis „Wygaśnięcie mandatu radnego następuje w przypadku: śmierci, odmowy złożenia ślubowania, zrzeczenia się mandatu, utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów”. Ustawa przewiduje, że może zdarzyć się wypadek, kiedy fakt nieposiadania przez radnego prawa wybieralności zaistniał w dniu wyborów. Wygaśnięcie mandatu radnego z przyczyny utraty prawa wybieralności lub nieposiadania go w dniu wyborów stwierdza Rada w drodze uchwały. Uchwała ta jest podejmowana zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady w głosowaniu jawnym. Więc w tej sprawie chodzi o zarzut formalny. Ustawodawca oddał kwestie dotyczące osobowości radnego, bo przecież nikt nie kwestionuje, że Pan Tomasz Kasprzak jest osobowością, w jakimś sensie wybijającą się ponad przeciętność, zasłużoną dla Miłomłyna. W tym przypadku bada się zarzut formalny, czy ma prawo wybierania, czy też nie, z tego względu, że podniesiono tę okoliczność, iż prawdopodobnie mieszka z rodziną w Ostródzie, a swą działalność prowadzi na terenie Miłomłyna. Definicja ustawowa „stałego zamieszkania” jest lakoniczna. Należy przez to rozumieć zamieszkanie w określonej miejscowości pod

wyznaczonym adresem z zamiarem stałego pobytu. To otwiera morze problemów, bo z tą definicją związanych jest sporo orzeczeń sądów, wyroków, sporów, bo życie ludzkie jest złożone. Choćby tak jak tu słyszymy, to nie jest taka klasyczna definicja. Stałe zamieszkanie u większości osób jest proste do ustalenia, bo dana osoba przebywa pod określonym adresem, tam jest jej tzw. centrum życiowe, tam żyje, śpi, tam są jej dzieci, chodzą do szkoły. To jest tak zwane „stałe miejsce zamieszkania”.

Następnie radca prawny przytoczył radnym kilka też orzeczeń różnych sądów administracyjnych, jak te kwestie są interpretowane. Jeden z wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie z maja 2016 r., teza cyt. „Kodeks wyborczy nie wiąże stałego zamieszkiwania z zameldowaniem dla potrzeb określenia praw wyborczych. Nie wiąże z tego względu, żeby dać prawo głosowania szerszej grupie zainteresowanych, bo osób zameldowanych na danym terenie jest określona liczba, zamieszkujących jest często więcej. A więc jeśli ktoś stale zamieszkuje na terenie danej gminy nie musi być zameldowany, ma prawo głosu, ma prawo udziału w wyborach, ma prawo być wybierany do organów”.

Wyrok ze stycznia tego roku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi, teza cyt. „O miejscu zamieszkania dla określenia praw wyborczych decydują zatem dwie przesłanki faktyczne, które muszą wystąpić łącznie. Przebywanie w znaczeniu fizycznym w określonej miejscowości pod oznaczonym adresem oraz zamiar stałego pobytu w tym miejscu. Na stałość pobytu w danej miejscowości wskazuje skupienie w niej życiowej aktywności związanych z pracą, czy rodziną. Jednakże zamiar stałego pobytu ma charakter subiektywny. W związku z czym jego ustalenie może powodować trudności. Z tego powodu dla oceny miejsca stałego pobytu nie należy kierować się wyłącznie oświadczeniami osoby zainteresowanej. Konieczne jest też uwzględnienie okoliczności zewnętrznych mogących świadczyć o tym, że dana osoba rzeczywiście zamierza stale przebywać w tej miejscowości. Nie sposób ustalić pewnego obiektywnego np. czasowego miernika stałego pobytu, co oznacza, że każdy przypadek wymaga indywidualnej oceny. Ta ocena winna być dokonywana w oparciu o okoliczności ustalone w sposób niebudzący wątpliwości i znajdujące potwierdzenie w danych dowodach, co do których radny miał możliwość wypowiedzenia się jeszcze przed podjęciem uchwały. Przynależność do wspólnoty samorządowej powstaje z mocy prawa z chwilą zamieszkania na terenie określonej jednostki samorządu terytorialnego bez względu na dopełnienie obowiązku meldunkowego. Uprawnienia do głosowania w wyborach samorządowych nie można wiązać z dokonaniem czynności materialno-technicznej jaką jest zameldowanie. Instytucja zameldowania ma charakter wyłącznie ewidencyjno-porządkowy”.

Wyrok NSA w Warszawie z października 2017 r., teza cyt. „O miejscu zamieszkania dla określenia praw wyborczych decydują dwie przesłanki, przebywanie w znaczeniu fizycznym w określonej miejscowości pod danym adresem oraz zamiar stałego pobytu w tym miejscu. Na stałość pobytu w danej miejscowości wskazuje skupienie w niej życiowej aktywności związanej nie tylko z pracą, ale również z rodziną. Natomiast rozpatrując zamiar przebywania w oznaczonej miejscowości należy mieć na uwadze nie tylko wewnętrzne przekonanie danej osoby, czy jej zapewnienia, ale również to, aby wystąpiły konkretne i sprawdzone zachowania będące wyrazem deklarowanego zamiaru. Przy ustalaniu miejsca zamieszkania istotną rolę ma czynnik życia rodzinnego, zaś fakt przebywania w innej miejscowości w związku z wykonywaną pracą zawodową lub inną działalnością nie może mieć decydującego znaczenia jeżeli nie idzie za tym koncentracja życia rodzinnego”.

Kolejny wyrok z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie ze stycznia ubiegłego roku, teza cyt. „Faktyczne przebywanie w danej miejscowości nie może być rozumiane jako powód wymuszony koniecznością wykonywania swoich obowiązków pracowniczych, czy zarobkowych, ale musi mieć jednocześnie cechy założenia tam ośrodka swoich osobistych i majątkowych interesów. Przebywanie w danej miejscowości musi wiązać

się ze skupieniem w niej życiowej aktywności związanej nie tylko z pracą, ale również i z rodziną”.

Następnie radca prawny poinformował, że przytoczył radnym orzeczenia sądów, by mieli szerszą optykę spojrzenia na tę sprawę, która nie jest prosta. Sprawa ta jest złożona, co radni słyszą choćby z relacji Przewodniczącego, zadawanych tu pytań oraz głosów padających na sali. Wybór oczywiście będzie należał do radnych. Powtórzył, że to jest kwestia badania spraw formalnych, a nie meritum, co do wartości danego radnego, bo tego nikt nie kwestionuje. Rada bada kwestię formalną spełnienia w dniu wyborów wymogu określonego w Kodeksie wyborczym, wymogu stałego zamieszkania na obszarze Gminy Miłomłyn. Wymóg ten czasami jest niełatwy do ustalenia.

Radny Szymon Andruszkiewicz zapytał radcę prawnego, czy ustawodawca określił, ile dana osoba musi przebywać w ciągu roku pod danym adresem, by to miejsce było uznane jako miejsce jej stałego zamieszkania. Pan Tomasz Kasprzak na poprzedniej sesji poinformował, że na czas trudnych warunków zimowych (4 miesiące) mieszka w Ostródzie, a pozostałe 8 miesięcy w Miłomłynie.

Przewodniczący Rady Tomasz Kasprzak dodał, że to dotyczyło okresu, kiedy nie startował w wyborach do Rady. Teraz deklaruje, że budynek nadal jest utrzymywany i mieszka w Miłomłynie wypełniając swój mandat.

Radca prawny poinformował, że ustawa tego nie określa. Natomiast z przepisów ustawy o ewidencji ludności wynika, że jedna osoba nie może mieć dwóch miejsc zamieszkania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak zapytał w związku z tym, czy należy wybrać jedną z nich.

Radca prawny - to jest oczywiste, z tymże, to stwierdza się na podstawie okoliczności, które są dane. To jest ten zwrot „ustalono”, bo Rada ustala na podstawie okoliczności, które usłyszała.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak poinformował, że zamyka dyskusję.

W tym momencie radny Szymon Andruszkiewicz przytoczył słowa radnego Marka Grzędy wypowiedziane na poprzedniej sesji Rady, że: „Radni są bardzo mądrzy i wiedzą co robić. Chciałby, żeby byli samodzielni. Zwrócił się z prośbą, by nie dopuszczali żadnych „duszków”, żeby coś im sugerowali, radzili, próbowali sterować ich decyzjami”. Następnie radny zaproponował utajnienie głosowania nad wygaszeniem mandatu radnego Tomasza Kasprzaka. Wówczas radni nie będą sugerować się głosem innych radnych, tylko zagłosują zgodnie z własnym sumieniem.

Radca prawny poinformował, że głosowanie tajne może być przeprowadzone tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. Nie można utajnić głosowania, które nie podlega tym rygorom, bo uchwała będzie unieważniona. W tym przypadku jest wymóg określony w Kodeksie wyborczym, że tylko Rada stwierdza, a więc głosowanie jawne zwykłą większością głosów.

Radny Grzegorz Żmijewski poinformował, że nie rozumie, dlaczego miałyby być głosowanie tajne, on nie wstydzi się swojego głosu.

Przewodniczący Rady poinformował, że w porządku obrad jest punkt „Wygaszenie mandatu radnego Tomasza Kasprzaka”. Zapytał radnych, którzy złożyli wniosek w tej sprawie, czy są za tym, żeby przejść od razu do przegłosowania projektu uchwały.

Radni poinformowali, że tak.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka, a następnie poddał go pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 4 radnych, „przeciw” 10 radnych, „wstrzymał się” 1 radny.

*imienny wykaz głosowania radnych  
wg załącznika Nr 7 do protokołu  
Nr III/2018 sesji Rady Miejskiej  
w Miłomłynie.*

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził, że uchwała w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Tomasza Kasprzaka została odrzucona.

Radny Grzegorz Żmijewski zwrócił się z prośbą o ogłoszenie przerwy w obradach.

W tym czasie Przewodniczący Rady ogłosił 5 minutową przerwę.

#### **Adn. pkt 5.** Interpelacje i zapytania radnych.

Radny Szymon Andruszkiewicz zaproponował, by sprawozdanie o stanie gminy, o którym mowa w paragrafie 17 pkt 4 Statutu gminy Burmistrz przedstawił na najbliższej sesji zwyczajnej.

Burmistrz Miasta i Gminy Stanisław Siwkowski poinformował, że sprawozdanie przedstawi na następnej sesji.

Radny Piotr Antoszewski poinformował że w chodniku na ul. Nadleśnej w Miłomłynie naprzeciwko posesji P. Niekurzak znajduje się studzienka kanalizacyjna. Wokół tej studzienki są zarwane płytki, co stwarza niebezpieczeństwo dla osób korzystających z chodnika, tym bardziej, że nadchodzi zima. Zapytał, czy istnieje możliwość naprawienia nawierzchni chodnika w tym miejscu.

Radny Grzegorz Żmijewski poinformował, że radni otrzymali wcześniej projekt budżetu Miasta i Gminy Miłomłyn na 2019 r. W dniu dzisiejszym po sesji mają opracować opinię o projekcie budżetu. Uważa, że to są sprawy zbyt poważne, żeby po dzisiejszej sesji opracować taką opinię. Jeżeli to możliwe, to wnioskuje o przesunięcie dyskusji nad projektem budżetu na posiedzenia komisji przed następną sesją Rady. Zapytał Burmistrza, czy jest to możliwe.

Burmistrz Miasta i Gminy Stanisław Siwkowski poinformował, że zgodnie z uchwałą Rady, Komisja Budżetu i Finansów powinna opracować opinię o projekcie budżetu na rok

następny, w oparciu o opinie pozostałych komisji w terminie do 5 grudnia. Stąd zachodzi potrzeba sformułowania opinii przez wszystkie komisje w dniu dzisiejszym po sesji.

Radny Szymon Andruszkiewicz zapytał Burmistrza, kiedy radni otrzymają zaktualizowaną wersję projektu do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Jeżeli Rada zmieniła WPF, to musi też dokonać zmiany projektu budżetu.

Zastępca Skarbnika Miasta i Gminy, Pani Monika Malinowska poinformowała, że na pierwszej sesji radni otrzymali projekt budżetu Miasta i Gminy na 2019 r. oraz projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2019-2031. W tym budżecie są naniesione zmiany, które są w Wieloletniej Prognozie Finansowej.

Radny Szymon Andruszkiewicz projekt budżetu różni się od projektu WPF.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak poinformował, że na tą chwilę rozstrzygnięcie wątpliwości nie jest możliwe i wyjaśnienie należy przeprowadzić poza sesją obrad.

Radny Grzegorz Żmijewski zwrócił się z prośbą do Zastępcy Skarbnika Miasta i Gminy, by dokumenty dotyczące budżetu gminy były dostarczane radnym wcześniej, aby mogli się z nimi zapoznać. Prosił o to na poprzedniej sesji i prosi ponownie. Ponadto radny poinformował, że mieszkańcy zgłaszają, iż nie słychać wypowiedzi radnych w transmitowanych w internecie nagraniach z sesji Rady. W związku z tym należy zastanowić się nad zakupem mikrofonu, który będzie zbierał głosy z sali.

Radny Marek Grzęda zwrócił uwagę, że niezrozumiałe też są przerwy w transmitowanych nagraniach z sesji Rady. W nagraniach są „czarne dziury”. Jeżeli ktoś nie wie, to myśli, że coś w tym miejscu zostało wycięte, bądź skończyła się sesja. W związku z tym po ogłoszeniu przerwy, należy podać informację o wyłączeniu kamery, bądź transmitować nagranie z całej sesji wraz z przerwami.

Przewodniczący Rady Miejskiej Tomasz Kasprzak uważa, że nagrania obrad należy transmitować w trybie ciągłym. Radni, którzy chcą porozmawiać z sobą poza kamerą, mogą wyjść w przerwie z sali. Zwrócił się z prośbą do Burmistrza o przygotowanie ofert, możliwych rozwiązań zakupu zestawu głośnomówiącego, który będzie kompatybilny z kamerą, by móc wybrać bardziej racjonalny.

Radny Szymon Andruszkiewicz poinformował, że w projekcie budżetu gminy jest zaplanowane zadanie pn. Urządzenie odcinka plaży oraz trasy leczenia spacerowego nad jeziorem Ilińskim w Miłomłynie. Zapytał Burmistrza, czy są zaplanowane jakieś środki na zamontowanie monitoringu w tym miejscu, co ewentualnie uchroni je przed zniszczeniem.

Radny Andrzej Krzykowski przypomniał, że na jednej z ostatnich sesji Rady poprzedniej kadencji Sołtys Sołectwa Bagieńsko, Pan Rafał Ptaszkiewicz proponował umieszczenie w rynku Miłomłyna urządzenia monitorującego zanieczyszczenie powietrza. Uważa, że zamontowanie tego urządzenia poprawiłoby świadomość mieszkańców, jak smog działa na zanieczyszczenie powietrza. Może firma zajmująca się doprowadzeniem gazu do Miłomłyna współfinansowałaby zakup tego urządzenia.

**Adn. pkt 6.** Wolne wnioski i informacje.

Wolnych wniosków i informacji nie zgłoszono.

**Adn. pkt 7.** Zakończenie obrad sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku III nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Przewodniczący dokonał zamknięcia obrad.

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała:  
K. Staszyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Tomasz Kasprzak